

Franciszek Mickiewicz

Świadectwo Ducha Świętego w Jezusie w J 15, 18-16, 15

Kieleckie Studia Teologiczne 1/1, 142-167

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Franciszek Mickiewicz SAC –
Ołtarzew-Warszawa

ŚWIADECTWO DUCHA ŚWIĘTEGO O JEZUSIE w J 15, 18 – 16, 15

Wśród kilku różnych tematów teologicznych mających w Ewangelii św. Jana znacznie priorytetowe, znajduje się również temat świadectwa, na co wskazuje już sama terminologia: terminy z semantycznego pola „świadectwa” (tzn. czasownik *martyreō* i rzeczownik *martyria*) wyępują tu łącznie aż 50 razy, przy czym godne uwagi jest to, że świadczenie o Jezusie zajmuje pośród nich poczesne miejsce. W Ewangelii tej można już wręcz mówić o swego rodzaju teologii świadectwa. Jezus występuje w niej w ciągłej polemice z Żydami, którzy Go nie przyjmują i domagają się świadectwa, na podstawie którego mogliby uwierzyć w Niego jako Mesjasza i Syna Bożego. W tym kontekście autor dzieła przytacza na potwierdzenie godności Jezusa nie tylko świadectwo Jana Chrzciciela (J 1, 6-8.15.32.34; 3, 26-28; 5, 33-34), apostołów (J 15, 27; 19, 35; 21, 24) oraz innych ludzi (J 4, 39; 12, 17), ale też świadectwo Pism (5, 39), wykonywanych przez Niego dzieł (5, 36; 10, 25) i świadectwo samego Ojca (5, 37), które Jezus uznaje za ważniejsze i bardziej autorytatywne niż świadectwo człowieka (5, 32-34).

W rzędzie tych najbardziej wiarygodnych świadectw o Jezusie Chrystusie Synu Bożym znajduje się też świadectwo Ducha Świętego, o którym Jezus mówi dopiero w czasie Ostatniej Wieczerzy, bezpośrednio przed swoim odejściem ze świata: *Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie* (J 15, 26). W tym artykule chcemy zająć się teologiczną treścią tego właśnie tekstu. Choć zdanie to na pierwszy rzut oka może się wydawać bardzo enigmatyczne, to jednak w gruncie rzeczy okazuje się, że w całej teologii św. Jana ma ono wielkie znaczenie, gdyż w nim w przedziwny sposób krzyżuje się Janowa pneumatologia, chrystologia i eklezjologia. Aby zrozumieć pełny jego sens, musimy najpierw rozpatrywać je w szerszym kontekście literackim, którym jest fragment mowy pożegnalnej zawarty w J 15, 18 – 16, 15, a następnie umieścimy je na tle historycznej sytuacji (*Sitz im Leben*), istniejącej w Kościele pierwotnym przy końcu I wieku, która pozwala pełniej zrozumieć formę wypowiedzi Jezusa z J 15, 26 oraz lepiej dostrzec bogactwo teologii Janowej.

I. Jurydyczne tło świadectwa Ducha Świętego w J 15, 26

Wypowiedź Jezusa o Duchu Świętym, zawarta w J 15, 26, tematycznie jest związana z następnym wierszem. W każdym z tych zdań występuje czasownik *martyreô*. Najpierw jego podmiotem jest Duch Święty¹: *Gdy jednak przyjdzie Paraklet (...), On będzie świadczył o Mnie*. Potem zaś jego podmiotem są uczniowie: *Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku*. Oba te wiersze stanowią swoistą autonomiczną jednostkę literacką: po w. 15, 25 można dać 16, 1, bez zachwiania tematycznej ciągłości tekstu (co już w XVI w. zauważył J. Maldonatus). H. Windisch był zdania, że J 15, 26-27 są późniejszą interpolacją, nie mającą żadnego związku z ostatnią mową Jezusa². Inni uczeni (C. K. Barrett, E. Cothenet, H. Langkammer) jednak mają odmienne zdanie. Uważają, że cała perykopa 15, 18 – 16, 15 odznacza się tak wielką harmonią i spójnością, że jest rzeczą nieprawdopodobną, aby wiersze odnoszące się do Parakleta zostały dodane później do gotowego już materiału³. Co więcej, R. E. Brown jest zdania, że wiersze 15, 26-27 stanowią klucz do zrozumienia, w jaki sposób postać Parakleta uzyskała tak wielkie znaczenie w ostatniej mowie Ewangelii Janowej⁴. Przyjmując jednolitość całej perykopy, należy zarazem uznać, że zawarta w niej wypowiedź o świadectwie Ducha Świętego i apostołów jest ściśle związana z kontekstem procesu istniejącego

¹ W opracowaniu tym właściwie szkoda nawet miejsca na polemikę z „fantazjującymi” sposobami interpretacji tego wiersza, według których duchem świadczącym o Jezusie jest św. Paweł lub sam św. Jan. Autorami pierwszego poglądu są anonimowi heretycy, z którymi walczy Orygenes w swych *Homiliach o Ewangelii św. Łukasza* XXV, 5 (PSP 36, Warszawa 1986, s. 104). Druga natomiast interpretacja wywodzi się od nowożytnego egzegety H. Sasse, *Der Paraklet im Johannesevangelium*, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft”, 24 (1925), s. 273–275. Obie one całkowicie nie liczą się z tekstem św. Jana i jego teologią.

² Podają za: R. E. Brown, *The Gospel according to John. Introduction, translation, and notes*, t. I–II, Garden City-New York 1966–1970, s. 699. Taki pogląd zdaje się też podzielać w opublikowanym niedawno temu komentarzu A. Marchadour, *L'évangile de Jean. Commentaire pastoral*, Paris-Novalis 1992, s. 206.

³ Tak uważa np. C. K. Barrett, *The Gospel according to St John. An Introduction with Commentary and Notes on the Greek Text*, London 1978², s. 482. E. Cothenet, *Témoignage de l'Esprit et interprétation de l'Écriture dans le corpus johannique*, w: *La vie de la Parole. De l'Ancien au Nouveau Testament; études d'exégèse et d'herméneutique biblique offertes à Pierre Grelot* (red. H. Cazelles), Paris 1987, s. 368. H. Langkammer, *Chrystologiczne akcenty w parakletologii Janowej*, RT 46 (1999) 1, s. 71 twierdzi, że na bazie terminologicznej cały fragment J 15, 18 – 16, 15 stanowi „jeden blok strukturalny i treściowy”.

⁴ Por. R. E. Brown, *The Gospel...*, dz. cyt., s. 699.

między światem a Jezusem i Jego uczniami, o którym jest mowa w 15, 18-25 i 16, 1-4. Kontekst ten okazuje się bardzo ważny do pełnego zrozumienia istoty i treści świadectwa Ducha Świętego i apostołów, dlatego wymaga nieco szerszego omówienia przed wejściem w samo sedno naszego zagadnienia.

1. Proces między Jezusem a światem jako tło działania Ducha Świętego

Perykopa J 15, 18 – 16, 15 ma bardzo ciekawą strukturę literacką. Dzieli się ona na dwie zasadnicze grupy tematyczne, z których każda składa się z trzech części⁵:

- 1) nienawiść świata wobec Jezusa i Jego uczniów (15, 18 – 16, 4);
 - a) nienawiść świata wobec Jezusa i Jego uczniów i jej motyw (15, 18-25);
 - b) zapowiedź przyjścia Parakleta i Jego świadectwa (15, 26-27);
 - c) wrogość świata wobec uczniów i motyw jej zapowiedzi (16, 1-4).
- 2) sąd Ducha Świętego i Jego prowadzenie do Prawdy (16, 5-15).
 - a) zapowiedź przyjścia Parakleta (16, 5-7);
 - b) zadanie Parakleta polegające na „przekonywaniu świata” (16, 8-11);
 - c) funkcje Ducha Prawdy we wspólnocie wierzących (16, 12-15).

Jak widać, w pierwszej grupie tematycznej słowa o świadectwie Ducha Świętego i uczniów na rzecz Jezusa znajdują się w części centralnej. Ich miejsce pozwala sądzić, że świadectwo Ducha jest spowodowane wrogością i nienawiścią świata wobec Jezusa i Jego uczniów oraz procesem, jaki toczy się między światem a Jezusem i tymi, którzy w Niego uwierzyli. Bóg umiłował świat i pragnie jego zbawienia (J 3, 16), ale świat nie chce Go przyjąć i nadal trwa w swoim grzechu. Nawet po odejściu Jezusa nie chce uwierzyć w Jego naukę i prześladowuje Kościół. Duch zatem musi świadczyć o Jezusie dlatego, że świat Mu się przeciwstawia⁶. Jakie jednak są przyczyny i motyw tej nienawiści i tego procesu, który świat wytoczył Jezusowi i Jego uczniom?

W swej mowie apologetycznej, w J 5, 22-23, Jezus stwierdza: *Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu*. Z drugiej strony jednak w 8, 15, mówiąc o sobie, że jest światłością świata, oznajmia: *Ja nie sądzę nikogo*, natomiast w 12, 47 jeszcze raz podkreśla, że przyszedł nie po to, aby świat sądzić, lecz aby świat zbawić. Analiza całej Ewangelii Janowej prowadzi do wniosku, że ist-

⁵ Bardziej rozwiniętą strukturę J 15, 18 – 16, 4 zob. w: G. Ferraro, *Lo Spirito e Cristo nel Vangelo di Giovanni* (StBPaid 70), Brescia 1984, s. 206–207.

⁶ Do takiego wniosku, pozostając tylko na płaszczyźnie strukturalnej tego tekstu, dochodzi I. de la Potterie, *La vérité dans saint Jean*, t 1: *Le Christ et la vérité. L'Esprit et la vérité*, Rome 1977, s. 379.

niejąca między tymi wypowiedziami sprzeczność jest tylko pozorna. Czasownik *krinō* i pochodzący od niego rzeczownik *krisis*, użyte na określenie sądu, w sensie dosłownym wyrażają ideę rozdzielania, rozstrzygania, oceny, a tym samym osądzenia tego, co już zostało rozdzielone. Ponieważ osąd ten dotyczył między innymi źle dokonanego wyboru przez jedną ze stron, przeto *krinein* mogło też oznaczać potępienie winnego. Zarówno autorzy ksiąg Starego Testamentu (zob. zwł. Dn 7, 9-27), jak też pisarze apokryficzni (1 Hen 45, 3; 46, 1-6) i członkowie wspólnoty z Qumran (1QpHab 12, 14; 13, 2-3; 1 QS 4, 18-20; 1 QH 6, 29), łączyli czasy mesjańskie z eschatologicznym sądem, w którym narody miały być ukarane za swą niewiarę. Taki sąd miał być zatem przejawem gniewu Bożego i właśnie taką koncepcję sądu ujawnia Jan Chrzciciel w Mt 3, 10-11 i Łk 3, 7-17⁷.

W Ewangelii Janowej sąd Jezusa jest bardzo specyficzny. Jak pisze S. Mędała, ma on charakter ludzkiej reakcji na Jego obecność w świecie, a przede wszystkim na Jego historyczną obecność jako Słowa Wcielonego⁸. To nie Bóg zatem i nie Chrystus dokonuje podziału między ludźmi, lecz sam człowiek osądza siebie w świetle nauki Jezusa, która jest jasna, dla wszystkich dostępna i ma charakter prawa obowiązującego Jego uczniów. Nikodemowi Jezus wyjaśnia: *A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki* (3, 19). Natomiast w ostatniej rozmowie z Żydami Jezus mówi: *Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym* (12, 48). Wobec nauki Jezusa człowiek nie może pozostać obojętny. Musi się opowiedzieć za nią lub przeciw niej, uwierzyć w Jezusa lub Go odrzucić.

Przekazując słowa Jezusa, w których wydaje On negatywne świadectwo o czynach ludzi należących do świata (por. J 3, 19; 7, 7), św. Jan daje do zrozumienia, że tym samym Chrystus rozpoczyna proces sądowy⁹, w którym oskarża niewiarę i zaślepienie Żydów (por. zwł. 5, 27-30; 9, 39). W odpowiedzi na to, wyrażając sprzeciw wobec Jego świadectwa, Żydzi wytoczyli Mu

⁷ Por. J. Szlaga, *Historiozbawcza misja Ducha Świętego według J 16, 8-11*, w: *Duch Święty – Duch Boży*, (Materiały pomocnicze do wykładów z bibliistyki, t. 7, red. S. Łach – M. Filipiak), Lublin 1984, s. 111; L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału. Komentarz* (PŚNT, t. 4), Poznań-Warszawa 1975, s. 165-166.

⁸ Odnośnie do tego por. S. Mędała, *Chrytologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 2001, s. 318.

⁹ Problematykę „wielkiego procesu sądowego” między Jezusem a światem rozwijają w swych dziełach: I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 336-339; J. Comblin, *Le Témoignage et l'Esprit*, Paris 1964, s. 37-41; Ph. Cormier, „*Posłę wam innego Obrońcę*”, w: *Duch Odnowiciel. Kolekcja Communio* 12 (red. L. Balter, S. Dusza, F. Mickiewicz), Poznań 1998, s. 56-62.

proces, w którym doprowadzili do skazania Go na śmierć. Zapowiadając ten moment, Jezus uprzedza, że po Jego odejściu gniew i nienawiść świata przeniesie się z Mistrza na Jego uczniów, którzy w Niego uwierzyli i wypełniają Jego czyny. Głównym motywem tej wrogości będzie sama przynależność do Chrystusa oraz oderwanie się od świata i jego uczynków. Skutek tego procesu wytoczonego uczniom będzie taki, że Żydzi wykluczą ich ze swej wspólnoty (16, 2a). Co więcej, ich wrogość połączona z całkowitym zaślepieniem, będzie tak wielka, że każdy, kto wówczas ich zabije, *będzie sądził, że oddaje cześć Bogu* (16, 2b). Mówiąc o tym, Jezus zarazem wyjaśnia, że zapowiada nadejście tych trudności i cierpień, aby gdy one nadejdą, Jego uczniowie nie załamali się w wierze (16, 1).

Na takim właśnie, bardzo osobliwym, tle są umieszczone słowa, stanowiące teologiczne centrum perykopy: *Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku* (15, 26-27). Dopiero biorąc pod uwagę ten kontekst procesu sądowego, można pełniej zrozumieć, jakie zadanie we wspólnocie wierzących ma do spełnienia Duch Święty, nazwany w tym tekście Parakletem i Duchem Prawdy.

2. Sens określenia „Paraklet” w literaturze pozabiblijnej i biblijnej

Paraklêtos jest to przymiotnik odsłowny, utworzony od czasownika *parakaleô*, który – jak ustalono na podstawie dotychczasowych danych – w literaturze greckiej pojawił się w II wieku przed Chrystusem¹⁰. Dosłownie oznacza on: „wezwany obok” lub „przywołany”, stąd też najlepszym jego tłumaczeniem jest łaciński termin *advocatus*. Określa on zatem osobę wezwaną przez kogoś, kto potrzebuje pomocy, wstawiennictwa i orędownictwa, kto został oskarżony i potrzebuje obrony w sądzie¹¹. Jak widać zatem, w swym pierwotnym znaczeniu termin ten bardzo ściśle należy do dziedziny sądowniczej.

Rzeczą znamionną jest fakt, że w literaturze rabinicznej zapożyczono grecki termin, tworząc – na zasadzie transliteracji – rzeczownik *p^eraqilit* w języku hebrajskim i *p^eraqlita* w języku aramejskim, który oznacza tego, kto na sądzie Bożym występuje w obronie wiernego przeciw bezbożnym¹². Na szcze-

¹⁰ Por. J. Behm, *Paraklêtos*, w: TWNT, t. V, s. 799.

¹¹ Por. F. Manns, *Le Paraclet dans l'Évangile de Jean*, „Liber Annuus”, 33 (1983), s. 124. Zob. też. I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 330–331, gdzie autor podaje kilka bardziej wymownych przykładów zastosowania tego terminu w świeckiej literaturze greckiej.

¹² Por. J. Behm, *Paraklêtos...*, dz. cyt., s. 800; I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 332. Odnośnie do tego zob. też J. G. Davies, *The Primary Meaning of Parakletos*, „Journal of Theological Studies”, 4 (1953), s. 35–38.

gólną uwagę zasługują zwłaszcza niektóre fragmenty z miszny i midraszów rabinicznych. Ponieważ zagadnienie to obszernie omawia w swym artykule F. Manns¹³, dla naszych potrzeb niech wystarczą – zaczerpnięte z jego opracowania – te trzy przykłady, które są bardziej znaczące w tematyce świadectwa Ducha Świętego. Dwa z nich należą do grupy tekstów, w których modlitwa i ofiara są rozumiane jako *paraklet* przed Bogiem. W tekście, który dotyczy liturgii *Tamid*, znajdujemy komentarz do Lb 28 3, w którym nakazuje się składać codziennie w ofierze całopalnej dwa roczne jagnięta bez skazy: „Kiedy rabbi Juda wyjaśniał werset z Lb 28, 3, mówił: «Przedstawiajcie każdego dnia dwa Paraklety, to znaczy składajcie je w ofierze codziennej»”. W tekście tym parakletem jest nazwane jagnię składane w całopalnej ofierze za lud. Bardzo podobną myśl zawiera też rabiniczny komentarz do Kpł 14, 19: „Potem kapłan złoży ofiarę przebłagalną i dokona przebłagania za tego, który poddaje się oczyszczeniu ze swej nieczystości”. W nawiązaniu do niego rabbi Simon wyjaśnia: „Ofiara za grzechy jest podobna do Parakleta, który zaskarbia łaski. Paraklet przychodzi i znajduje łaskę” (*Sifra, Mesora* 83, 14). Obok tych tekstów należałoby jeszcze przytoczyć jeden komentarz, w którym Duch Boży przedstawiany jest jako sędzia i oskarżyciel człowieka. Chodzi tu o rabiniczną interpretację tekstu Rdz 6, 3: *Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze*. W Genesis Rabba słowa te interpretuje się następująco: „Mój duch miał ich sądzić, lecz oni mu się przeciwstawili. Teraz ich ugnę cierpieniem. (...) Rabbi Eleazar mówi: «Jeśli nie ma na ziemi sądu, będzie on w górze». Rabbi Bibi, syn rabiego Ami, tak interpretował te słowa: «Jeśli oni nie są sądeni, mój duch będzie sądził człowieka»” (*Gen R* 26, 6).

Teksty te, jak też im podobne¹⁴, pozwalają nam sądzić, że począwszy od I wieku przed Chrystusem termin *paraklêtos* był już w powszechnym użyciu, jego idea zaś miała zastosowanie w różnych dziedzinach życia religijnego. Określano nim przede wszystkim obrońcę, który przed trybunałem Bożym wstawiał się za osobą oskarżoną, bądź też orędownika, który miał wypraszać u Boga to, czego aktualnie potrzebował lud wierzący. Są też jednak i takie teksty rabiniczne (choć bardzo nieliczne), w których *p'raqlit* oznaczał oskarżyciela. Przykładem tego jest tekst z komentarza do Księgi Kapłańskiej: *Leviticus Rabba* 5, 6¹⁵.

¹³ F. Manns, *Le Paraclêt...*, dz. cyt., s. 128–138.

¹⁴ Można by tu przytoczyć jeszcze wiele innych tekstów, w których występuje idea zarówno obrońcy, jak też oskarżyciela ludu. Wśród nich godne uwagi są ponadto: *Exodus Rabba* 18, 3; 43, 1; *Debarim Rabba* 3, 11; *Baraita de Sabbat* 32a; natomiast z tekstów apokryficznych: *Wniebowstąpienie Mojżesza* 11, 17; *Testament Judy* 20, 1-5; 1 Hen 40, 5-7.

¹⁵ Por. F. Manns, *Le Paraclêt...*, dz. cyt., s. 138.

Zupełnie inną sytuację spotykamy w Septuagincie. Tutaj rzeczownik *paraklêtos* nie występuje wcale, natomiast wielokrotnie pojawia się czasownik *pakaleô*, który często znajduje się na miejscu hebrajskiego słowa *nâham*, oznaczającego: „współczuć”, „litować się”, „żałować”, „pocieszać”. Na tej podstawie niektórzy komentatorzy doszli do wniosku, że również nowotestamentalny termin *paraklêtos* oznacza „pocieszyciela”¹⁶. Takie jego tłumaczenie znajdujemy w przekładach syro-palestyńskich, ormiańskich i gruzińskich, po tej linii też poszły wersje polskie, poczynawszy od przekładu Jakuba Wujka¹⁷.

W księgach starotestamentalnych jest kilka tekstów, które mogą rzucić pewne światło na znaczenie obrońcy w szczególnym procesie, którym jest proces sądowy przed trybunałem Bożym¹⁸. Pierwszym z nich jest epizod z Sdz 6, 28-32. Po zburzeniu ołtarza Baala przez Gedeona mieszkańcy miasta domagają się śmierci winowajcy. Można by rzec, iż mieszkańcy miasta występują tutaj jako „obrońcy” Baala, oskarżając zarazem Gedeona o dopuszczenie się wielkiego przestępstwa. Drugim tekstem jest Iz 3, 13-15, gdzie Bóg na sądzie staje w obronie swego uciemionego ludu, występując przeciwko starszym i książętom. W obu tych tekstach obrońca występuje jako trzecia strona i broni jedną ze stron uczestniczących w osobliwym procesie sądowym. W obu tych tekstach da się zauważyć, że ta sama osoba może występować jako świadek i obrońca. Jest to jeszcze bardziej widoczne w Iz 43, 9-13, gdzie zarówno świadkowie bożków pogańskich, jak też świadkowie Boga występują jako ostateczni obrońcy swojej strony i mają za zadanie wykazać, po czyjej stronie jest prawda.

W tekstach nowotestamentalnych czasownik *parakaleô* przyjmuje różne znaczenia: „dawać dobre rady”, „napominać”, „zachęcać” w kontekście wypowiedzi o wytrwaniu w wierze (por. Dz 13, 15; 15, 32; 1 Kor 14, 3; 2 Tes 2, 13-14). M. Bednarz w tym kontekście stwierdza, że takie właśnie funkcje spełnia Duch Święty w J 14, 25-26 i 16, 12-15: jako Paraklet, „będzie On tym, który będzie

¹⁶ Por. tamże, s. 124.

¹⁷ Trzeba jednak w tym miejscu dodać, że przekłady syryjskie, koptyjskie, etiopskie, a także Wulgata, nie tłumaczyły tego terminu, lecz pozostawiały w tekście jego transliterację. Odnośnie do tego por. A. Kot, *Duch Paraklet (J 14–16)*, w: *Prorok potężny czynem i słowem. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Józefowi Kudasiwiczowi z okazji 70. rocznicy urodzin* (red. B. Szier-Kramarek, G. Kramarek, K. Mielcarek), Lublin 1997, s. 190. Dobrze się stało, że w piątym wydaniu *Biblii Tysiąclecia* w J 14–16 usunięto termin „Pocieszyciel” i na wzór innych tłumaczeń nowożytnych pozostawiono transliterację rzeczownika greckiego „Paraklet”. Taką tendencję popiera A. Janowski, *Paraklet*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne* (red. F. Gryglewicz), Lublin 1992², s. 196; tenże, *Duch Święty w Nowym Testamencie, Zarys pneumatologii NT*, Kraków 1998³, s. 57. Niestety jednak tzw. „Biblia Warszawsko-Praska” w tłumaczeniu R. Romaniuka nadal zachowuje termin „Pocieszyciel”.

¹⁸ Odnośnie do tego por. A. A. Trites, *The New Testament Concept of Witness*, New York 1977, s. 117–118.

zachęcał do wytrwania”¹⁹. Jest to stwierdzenie bardzo dziwne, gdyż w żadnych z tych fragmentów nie pojawia się taka idea, można natomiast jej się dopatrzeć w 16, 1, gdzie Jezus oznajmia po zapowiedzi wrogiego nastawienia świata wobec uczniów i świadectwa Ducha: *To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze*. Wszakże prawdą jest to, co autor ten pisze nieco dalej, że mianowicie najlepszym odpowiednikiem greckiego terminu *paraklêtos* wydaje się określenie „orędownik” lub „rzecznik”, które zawiera w sobie starotestamentalną i judaistyczną koncepcję pomocników w dziele zbawienia (takich jak Mojżesz, Jozue lub Eliasz) oraz orędowników przed trybunałem Bożym²⁰. Ideę tę przejmują św. Paweł, który wprowadza nie posługuje się terminem *paraklêtos* w odniesieniu do Ducha Świętego, ale wyraźnie przypisuje Mu czynność orędownika, gdy pisze: *Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami* (Rz 8, 26). Takie jego znaczenie, przynajmniej jako podstawowe, da się również zauważyć w tekstach Janowych: J 14, 16; 15, 26; 16, 7; 1 J 2, 1.

II. Duch Święty jako świadek Jezusa we wspólnocie uczniów (J 15, 26)

Jak stwierdziliśmy wcześniej, w J 15, 18 – 16, 4 mamy do czynienia z procesem sądowym, wytoczonym przez świat przeciwko Jezusowi i Jego uczniom. Po swoim odejściu Jezus sam nie staje w swojej obronie. W tym osobliwym procesie zresztą chodzi o obronę nie tyle samej osoby Chrystusa, ponieważ Jezus po śmierci krzyżowej zmartwychwstał i został na nowo otoczony chwałą u Ojca, ile głoszonej przez Niego prawdy. Dzieło to Jezus powierza Duchowi Świętemu, który staje się Jego świadkiem po Jego odejściu z ziemi. Adresatami tego świadectwa są na pierwszym miejscu uczniowie Chrystusa, którzy również otrzymują zadanie świadczenia o Nim wobec świata (15, 27).

1. Spór o naturę świadectwa Ducha Świętego we wspólnocie uczniów

Odchodząc z tego świata, Jezus obiecuje swoim uczniom: *Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze* (J 14, 16). Wyrażenie „innego Parakleta” zakłada istnienie „pierwszego Pa-

¹⁹ M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania Ducha Świętego w Ewangelii św. Jana*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 16 (1998), s. 77.

²⁰ Por. tamże.

rakleta”, którym według 1 J 2, 1 jest sam Chrystus²¹: *I jeśli by ktoś zgrzeszył, mamy Parakleta (Rzecznika) przed Ojcem, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego*. W czasie swej działalności na ziemi stale, jak dobry pasterz (por. J 10), opiekował się swymi uczniami, starając się przekazać im prawdę o Ojcu i ukazać im drogę zbawienia. W czasie Ostatniej Wieczerzy oręduje za nimi u Ojca (14, 16; 17, 6-19), modląc się zwłaszcza o to, aby *stanowili jedno* (17, 11), by Ojciec *ich ustrzegł od złego* (17, 15) i *uświęcił ich w prawdzie* (17, 17-19). Na koniec, zgodnie z zobowiązaniami największej przyjaźni (15, 13), oddał za nich życie, w niebie natomiast jest ich rzecznikiem i opiekunem przed Bogiem dlatego, że *jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy* (1 J 2, 1). Przebywając jednak na ziemi, uczniowie spotykają się z wrogością świata, do którego mają nieść Ewangelię, i przeszkodami, które mogą osłabić ich wiarę i zapal apostołski. Dlatego potrzebują innego obrońcy. Takiego, który pozostanie z nimi na zawsze i będzie z całą mocą świadczył o Jezusie Chrystusie.

Już na samym początku powstaje pytanie, jaka jest natura świadectwa Ducha Świętego, o którym jest mowa w J 15, 26. Ujmując sprawę w pewnym uproszczeniu (koniecznym tu ze względów metodologicznych), różne odpowiedzi na to pytanie można by przyporządkować do dwóch różnych grup. Do pierwszej grupy należą egzegeci, którzy w tym tekście widzą wewnętrzne świadectwo Ducha. Takie ujęcie – jak się zdaje – przedstawiał już w swych dziełach Orygenes, choć nie mówił wprost o świadectwie Ducha na rzecz Jezusa. Według niego, świadectwo Ducha oznacza wewnętrzne objawienie wielkiej miłości Bożej²². Wyraźniej stanowisko takie jest widoczne u św. Augustyna w jego Homilii na Ewangelię św. Jana. Według niego, świadectwo Ducha dokonuje się w sercu, w głębinach świadomości apostołów, czego owocem jest jasność ich wiary i siła miłości, uzdalniająca do publicznego głoszenia Ewangelii o Chrystusie²³. W 1946 r. Th. Preiss opublikował książkę o wewnętrznym świadectwie Ducha Świętego, w której na sposób teologiczny starał się ukazać, w jaki sposób Duch działa w sercu człowieka i otwiera na osobę Chrystusa i objawioną przez Niego prawdę²⁴. Nawiązując do jego dzieła, J. Comblin

²¹ Odnośnie do tego zob. też F. Gryglewicz, *Jan Ewangelista o Duchu Świętym w Kościele*, w: *Duch Święty – Duch Boży...*, dz. cyt., s. 99; Ph. Cormier, *Poślę wam...*, dz. cyt., s. 58–60; I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 342–344.

²² Jego poglądy przedstawia zwięźle G. Ferraro, *Lo Spirito Santo nel Quarto Vangelo. I commenti di Origene, Giovanni Crisostomo, Teodoro di Mopsuestia e Cirillo di Alessandria*, Roma 1995, s. 110–112.

²³ Św. Augustyn, *Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana*, 93, 1 (wyd. polskie w tłumaczeniu W. Szoldrskiego i W. Kani: PSP XV, 2, Warszawa 1977, s. 212–213). Komentarz do tego tekstu zob.: G. Ferraro, *Lo Spirito Santo nel commento al Quarto Vangelo e nel trattato trinitario di sant'Agostino*, Città del Vaticano 1997, s. 75.

²⁴ Th. Preiss, *Le Témoignage intérieure du Saint-Esprit*, Neuchâtel 1946.

stwierdza, że świadeictwo to nie jest zjawiskiem psychologicznym, uchwytnym przez ludzką świadomość. Jest ono doświadczeniem pewnej siły, która skłania do wiary, doświadczeniem wewnętrznej rady lub oświecenia²⁵. Z kolei I. de la Potterie zwraca uwagę na fakt, że Jan w 15, 26-27 wyraźnie odróżnia świadeictwo Ducha od świadeictwa uczniów. Świadeictwo Ducha bez wątpienia znajdzie swój wyraz w świadeictwie uczniów, ale między tymi dwoma świadeictwami nie ma ciągłości, a nawet w wyrażeniu: *kai hymeis de martyreite* można dostrzec lekkie przeciwstawienie. I. de la Potterie ostatecznie uważa, że wewnętrzne świadeictwo Ducha stanowi natchnienie dla publicznego świadeictwa uczniów przed światem. W chwilach próby i zgorszenia Paraklet będzie tajemniczo w nich działał, oświecając ich, utwierdzając ich w wierze, a tym sposobem – świadcząc o Jezusie²⁶. Podobne stanowisko zajmują też G. Ferraro²⁷, A. Dalbesio²⁸, F. Gryglewicz²⁹, M. Bednarz³⁰, Z. Perz³¹ i inni.

Stanowisko przeciwne przyjmują ci autorzy, którzy biorąc pod uwagę całą perykopę J 15, 18 – 16, 4, uważają, że w 15, 26 chodzi o konkretne, ujawniające się na zewnątrz, świadeictwo Ducha Świętego. Już Cyryl Aleksandryjski twierdził, że świadeictwo to polega na czynieniu cudów i znaków, których sam Duch Święty dokonywał za pośrednictwem apostołów. Tym sposobem ukazywał boską godność Jezusa i Jego potęgę oraz swym natchnieniem i kierownictwem włączał apostołów w dzieło świadczenia o Chrystusie³². Podobne ujęcie (świadeictwo Ducha Świętego widoczne jest w głoszeniu Ewangelii przez apostołów) spotykamy u Teodora z Mopswestii³³. W czasach nowożytnych stanowisko to reprezentuje kilku autorów. H. Windisch jest zdania, że świadeictwem tym jest obrona uczniów przez Ducha Parakleta przed trybunałem prześladowającym apostołów³⁴. F. Manns i R. Podrier zauważają, że świadeictwo Ducha

²⁵ Por. J. Comblin, *Le Témoignage...*, dz. cyt., s. 90.

²⁶ Por. I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 391–395.

²⁷ G. Ferraro, *Gesù e lo Spirito*, „Parole di Vita”, 29 (1984), s. 137–138.

²⁸ A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, Kraków 2001, s. 134.

²⁹ F. Gryglewicz, *Jan Ewangelista o Duchu Świętym...*, dz. cyt., s. 98.

³⁰ M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania...*, dz. cyt., s. 82–86.

³¹ Z. Perz, *Nauczyciel i Przewodnik*, w: *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 156.

³² Św. Cyryl Aleksandryjski, *Commentarius in Joannis Evangelium*, PG 74, 420 D – 421 A.

³³ Prezentację jego poglądów, z odnośnikami do jego dzieł (podobnie jak też krótki komentarz ujęcia św. Cyryla) daje G. Ferraro, *Lo Spirito Santo nel Quarto Vangelo. I commenti di Origene, Giovanni Crisostomo, Teodoro di Mopsuestia e Cirillo di Alessandria*, dz. cyt., s. 113–116.

³⁴ H. Windisch, *Die fünf johanneischen Parakletsprüche*, w: *Festschrift für A. Jülichen*, Tübingen 1927, s. 112.

urzeczywistnia się przez zewnętrzne świadectwo uczniów. Według nich, nie może tu wchodzić w grę wewnętrzne świadectwo Ducha, który oświeca uczniów, ani też dawanie świadectwa prawdzie wobec uczniów, lecz mamy tu do czynienia z wyznaniem wiary w chwili prześladowań Kościoła z powodu Chrystusa i Jego Ewangelii³⁵. R. Schnackenburg wreszcie jest zdania, że adresatem świadectwa Ducha jest tu świat, przy czym treść tego świadectwa jest bardziej sprecyzowana w J 16, 8-11³⁶.

Po której stronie jest słuszność bądź też przynajmniej, którzy egzegeci mają większą rację? Aby rozstrzygnąć ten problem, należy przede wszystkim zapytać, czy w samym tekście Ewangelii św. Jana są jakieś wskazówki dotyczące rzeczywistej natury świadectwa Ducha Świętego. Tekst J 15, 26 jest tak bardzo zwięzły, że nie pozwala na wysnucie w tej materii ostatecznych wniosków. Jednakże pewien trop mogą tu dostarczyć zadania, które zgodnie z zapowiedziami Jezusa ma spełniać Duch Święty we wspólnocie uczniów.

2. Zadania Ducha Świętego spełniane we wspólnocie uczniów

W pierwszej zapowiedzi Jezus oznajmia swym uczniom, że Ojciec pošle im swego Ducha, aby *był z nimi na zawsze*. Świat nie może Go przyjąć, ponieważ w swym zaślepieniu Go nie dostrzega i nie rozpoznaje. Uczniowie jednak Go poznają, ponieważ u nich przebywa i w nich będzie (J 14, 17). Znaczące jest tutaj to, że Duch Święty jest posłany do uczniów w tym celu, aby był „z nimi” (*meth' hymôn*), obecnie przebywa „pośród nich” (*par' hymin*), lecz w przyszłości będzie „w nich” (*en hymin*)³⁷. Te trzy wyrażenia zaimkowe mają niebłahe znaczenie teologiczne. Wyrażenie biblijne „Bóg jest z kimś” oznacza Bożą asystencję przy kimś, komu zostało powierzone do spełnienia jakieś ważne zadanie w dziejach zbawienia (por. np. Wj 3, 12; Joz 1, 5; Sdz 6, 12; Łk 1, 28 i in.). Bóg zatem pošle Ducha Świętego, aby będąc „z uczniami” (*meth' hymôn*) wspierał ich swą obecnością i prowadził do zwycięstwa nad światem. Obecnie przebywa „pośród uczniów” (*par' hymin*) w osobie Jezusa, ale po Jego uwielbieniu zamieszka „w nich” (*en hymin*). To ostatnie wyrażenie wskazuje na nowy sposób obecności Ducha, wewnętrzny i bezpośredni. W ukła-

³⁵ F. Manns, *Le Paraclet...*, dz. cyt., s. 120; R. Poudrier, *Tchnienie życia. Duch Święty w Biblii*, Częstochowa 1998, s. 120.

³⁶ R. Schnackenburg, *Das Johannevangelium. III Teil. Kommentar zu Kap. 13–21*, Freiburg-Basel-Wien 1975, s. 136.

³⁷ Teologiczne znaczenie tych trzech wyrażeń przedstawia m. in.: G. Ferraro, *Lo Spirito della Verità nel Vangelo di Giovanni*, „Parola Spirito e Vita”, 4 (1981), s. 133; M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania...*, dz. cyt., s. 80; E. A. Russel, *The Holy Spirit in the Fourth Gospel (1). Some observations*, „Irish Biblical Studies”, 2 (1980), s. 90–91.

dzie tych trzech zaimków: *meta* – *para* – *en* widać zamierzone stopniowanie: od bycia wspólnotowego do pomocniczego, a na koniec aż do trwałego przenikania przez Ducha Świętego³⁸. Kiedy na koniec Jezus stwierdza, że po Jego odejściu Duch będzie „w nich”, wskazuje na zaistnienie wyraźnej analogii między relacją Ojca i Syna w niebie a relacją Ducha i uczniów na ziemi³⁹.

Naturę działania Ducha Świętego i Jego świadectwa we wspólnocie uczniów odślaniają w znacznym stopniu zadania, które – według zapowiedzi Jezusa – ma On spełniać w Kościele⁴⁰. O zadaniach tych jest mowa w J 14, 26 i 16, 13-14. Choć teksty te znajdują się w różnych miejscach pożegnalnej mowy Jezusa w Wieczerniku, to jednak łączy je ten sam kontekst (odejście Jezusa) oraz to samo zadanie, które zostało wyrażone na dwa różne sposoby. Według 14, 26, Duch Święty nauczy „wszystkiego” (*panta*) i przypomni „wszystko”, co powiedział Jezus w czasie swej działalności publicznej. Natomiast według 16, 13, Duch Prawdy doprowadzi uczniów do „całej prawdy” (*en tē alētheia pasē*), ponieważ nie będzie mówił od siebie, ale powie to, co usłyszy. Aby dobrze uchwycić teologię obu tych wypowiedzi Jezusa, należy w analizie egzegetycznej traktować je komplementarnie.

W J 14, 26 czynności Ducha Świętego są opisane przy pomocy dwóch czasowników: „nauczycy” (*didaskō*) i „przypomni” (*hypomimnēskō*)⁴¹. Pierwszy z nich określa najczęściej zwykle przekazywanie uczniom przez nauczyciela własnej wiedzy i mądrości. We wszystkich czterech Ewangeliach czasownik ten często opisuje nauczycielską działalność Jezusa, polegającą na głoszeniu mów w synagogach lub na otwartych przestrzeniach (zob. np. Mt 5, 2; 13, 54; Mk 1, 21; 2, 13; 11, 17; Łk 4, 15; 5, 3; J 7, 14; 8, 2; 18, 20). Jednak u św. Jana jeden tekst zdaje się wskazywać na to, że u niego słowo „nauczyć” może mieć również treść zbliżoną do objawienia. W 8, 28 Jezus bowiem zaznacza, że sam Bóg Ojciec nauczył Syna, co ma głosić światu. Ponadto w Ewangelii Janowej treścią nauczania Jezusa jest zawsze orędzie wymagające wiary, w związku z czym tylko ten, kto okazuje wiarę, uznaje je jako prawdziwe orędzie Boże⁴².

³⁸ Por. H. Langkammer, *Chrystologiczne akcenty...*, dz. cyt., s. 68.

³⁹ Por. U. Wilckens, *Der Paraklet und die Kirche, w: Kirche. Festschrift für Günther Bornkamm zum 75. Geburtstag* (red. D. Lührmann, G. Strecker), Tübingen 1980, s. 194–195.

⁴⁰ Odnośnie do tego zob. też F. R. Harm, *Distinctive titles of the Holy Spirit in the writings of John*, „Concordia Journal”, 13 (1987), s. 119–135.

⁴¹ Odnośnie do tego por. M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania...*, dz. cyt., s. 82–83; H. Witczyk, *Paraklet Duchem Nowego Przymierza (J 14, 15-17)*, RT 46 (1999) 1, s. 85.

⁴² Por. K. Wegenast, *Didaskō / Lehre*, w: *Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament* (red. L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard), t. 1–2, Wuppertal 1986⁷, s. 854.

Trzeba przyznać, że w czwartej Ewangelii czasownik *didaskô* nie występuje zbyt często (zaledwie 9 razy). O wiele częstszym słowem użytym w odniesieniu do nauczania Jezusa jest czasownik *laleô*. Jest on zwyczajnym słowem określającym czynność mówienia lub przemawiania i dlatego nikogo nie dziwi jego częstotliwość występowania we wszystkich pismach nowotestamentalnych. Jednakże w Ewangelii Janowej również on nabiera głębszego znaczenia teologicznego. Jej punktem wyjścia jest prawda, że Bóg, który stworzył cały świat słowem pełnym mocy (Rdz 1), uczynił Swe Słowo ważnym narzędziem zbawienia. Jego przedwieczne Słowo *stało się ciałem* (J 1, 14), aby mogło zwrócić się ze zbawczym orędem do całego świata. Z tej przyczyny „mówienie”, czy też „przemawianie”, jest jedną z najważniejszych form dawania świadectwa (por. J 3, 11.31-34) oraz nieodzownym środkiem przekazywania ludziom „słowa” dającego życie (6, 63) i dokonującego oczyszczenia uczniów (15, 3). W dwóch tekstach Janowych „przemawianie” Jezusa jest wyraźnie synonimem Jego „nauki” – *didachê* (7, 17) lub „nauczania” (18, 20). Jezus przy tym bardzo mocno podkreśla, że nigdy nie przemawia we własnym imieniu, ale mówi to, co usłyszał od swego Ojca (3, 11; 7, 17-18; 8, 26; 12, 49-50; 14, 10) i co u Niego widział (8, 38). Przemawiając do ludzi, przekazuje im zatem naukę swego Ojca (8, 28), czyli usłyszaną u Niego prawdę (8, 40), a Jego słowo ma moc dokonania sądu w dniu ostatecznym (12, 48).

Również w wypowiedziach o Paraklecie napotyamy paralelizm między czasownikami *didaskô* i *laleô*, z którego wypływają ważne wnioski teologiczne. W J 14, 25 Jezus stwierdza, w nawiązaniu do swych poprzednich słów: *To wam powiedziałem przebywając wśród was (tauta lelaêka hymin par' hymin menôn)*. W następnym zaś zdaniu (w. 26) zapowiada: *A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy (didakseî) i przypomni (hypomnêsei) wam wszystko, co Ja wam powiedziałem (ha eipon hymin)*⁴³. Z tego zestawienia wynika, że Duch Święty, który pošłany przez Ojca będzie „w uczniach” (por. w. 17: *en hymin*), będzie swym „nauczaniem” kontynuował to, co przekazał w swych mowach Jezus przebywając „pośród nich” (*par' hymin*). W tekście tym czasownik *didaskô* jest uzupełniony o czasownik *hypominnêskô*. M. Bednarz pisze, że słowo to w języku biblijnym oznacza coś więcej, niż my dzisiaj kojarzymy potocznie z tym słowem. Zawiera ono bowiem w sobie ponowne uobecnienie objawienia Jezusa, wytłumaczenie go i umożliwienie doświadczalnego przeżycia prawdy⁴³. Wyjaśnienia te są chyba nieco przesadzone, gdyż w gruncie rzeczy zazwyczaj tam, gdzie w Nowym Testamencie występuje *hypominnêskô*, chodzi o zwyczajne przypomnienie minionych wydarzeń lub słów wypowiedzianych przez Jezusa, apostołów lub inne osoby (zob. np. Łk 22, 61; 2 Tm 2, 14; Tt 3, 1; 3 J 10).

⁴³ M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania...*, dz. cyt., s. 82–83.

Z drugiej jednak strony trzeba przyznać rację M. Bednarzowi, że na dwóch konkretnych przykładach: J 2, 19-22 i 12, 16 św. Jan pokazuje swym czytelnikom, w jaki sposób przypomnienie słów Jezusa po Jego zmartwychwstaniu oznaczało zarazem zrozumienie ich treści. W świetle wypowiedzi Jezusa o funkcjach, jakie ma spełniać Paraklet w Kościele, można uznać, że to właśnie Duch Święty pozwolił uczniom w świetle paschalnym dostrzec głębię wydarzeń z życia Jezusa i słów, które On wypowiedział przy ich okazji, a których uczniowie wówczas nie rozumieli (por. J 2, 17.22; 12, 16; 13, 7). Oznacza to zarazem, że w słowach Jezusa: *przypomni wam wszystko* (14, 26), nie chodzi o zwyczajne przywołanie na pamięć słów i faktów, ale o zrozumienie teologicznej ich treści w świetle zmartwychwstania. Analizując ten wiersz, R. Bultmann stwierdził, że nauczanie i przypominanie nie są tutaj dwiema różnymi funkcjami Ducha Świętego, ale dwoma aspektami tego samego posłannictwa⁴⁴. Dwa czasowniki: „naucz” i „przypomni” mają ten sam przedmiot: *wszystko, co Ja wam powiedziałem*.

Myśl tę pogłębia jeszcze ostatnia wypowiedź o Paraklecie: *Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia (legein), ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił (ou gar lalêsei) od siebie, ale powie (lalêsei) wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe* (16, 13-14). W tekście tym, podobnie jak w 14, 17 i 15, 26, Duch Święty jest nazwany Duchem Prawdy. Tytuł ten: „Duch Prawdy” występuje w literaturze qumrańskiej oraz w *Testamencie dwunastu patriarchów*. W *Regule Zrzeszenia* (1 QS 3, 13 – 4, 26) na sposób dualistyczny autor przeciwstawia sobie ducha bezprawia i ducha prawdy, którego esseńcy nie pojmują jako wewnętrzne poruszenie, ale jako byt osobowy, jako anioła światłości, który w sercu człowieka prowadzi walkę z duchem nieprawości i fałszu, tłumaczy wolę Boga i broni przed światem tych, którzy są mu wierni⁴⁵. Podobna idea znajduje się również w *Testamencie Judy* 20, 1-5, gdzie autor zestawia obok siebie ducha prawdy spełniającego funkcję parakleta, który „poświadcza wszystko i oskarża ze wszystkiego”⁴⁶. Ideę tę znajdujemy w J 16, 12-15 i 1 J 4, 6. Jest zatem rzeczą prawdopodobną, że św. Jan zapożyczył z wcześniejszej literatury ideę ducha prawdy i nadał jej własną, bardzo bogatą treść⁴⁷.

⁴⁴ Podają za R. E. Brownem, *The Gospel...*, dz. cyt., s. 650–651, który ponadto stwierdza, że w dwóch zdaniach J 14, 26 znajduje się paralelizm synonimiczny.

⁴⁵ Szerzej na ten temat zob.: I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 282–283, gdzie w przypisie 2 znajduje się obszerna literatura dotycząca problematyki dwóch duchów w pismach qumrańskich.

⁴⁶ Zob. też Test Jud 24; Test Lew 18.

⁴⁷ Możliwe korzenie helleńskie i judaistyczne tytułu „Duch Prawdy” ukazuje J. Breck w obszernej monografii: *Spirith of Truth. The Holy Spirit in Johannine Tradition. Volume I: The Origins of Johannine Pneumatology*, Crestwood 1991.

W Ewangelii Janowej określenie „Duch Prawdy” (*pneuma tēs alētheias*) ma aż trzy uzasadnienia. Duch Święty jest Duchem Prawdy, ponieważ pochodzi od Ojca, który jest Prawdą (15, 26a), ponieważ będzie On świadczył o Chrystusie, który jest Prawdą (15, 26b), a także dlatego, że Jego zadaniem jest prowadzić uczniów do pełnej prawdy (16, 13). W tym ostatnim zdaniu Duch Prawdy przedstawiony jest jako towarzysz, czy też wręcz jako przewodnik uczniów (gr. *hodégēsei hymas*)⁴⁸. Idea ta jest obecna w niektórych tekstach starotestamentalnych. W Mdr 9, 11 i 10, 10 rolę takiego przewodnika na drodze dobrych czynów (*hodégēsei me en tais praksesi mou*) spełnia uosobiona mądrość, zaś w Ps 143, 10 sam Duch Boży. Podobnie jak w innych przypadkach, również ta idea w Ewangelii św. Jana zostaje teologicznie pogłębiona i otrzymuje silne znamię chrystologiczne. Duch Święty zatem – według J 16, 13 – staje się przewodnikiem uczniów na drodze do dogłębnego poznania prawdy, tj. Chrystusa i Jego dzieła zbawczego po Jego „odejściu do Ojca”. Tym sposobem kontynuuje i przedłuża zbawcze posłannictwo Jezusa, które ma trwać aż do czasu Jego paruzji, a zarazem dopełnia przyniesione przez Niego objawienie⁴⁹.

Ujmując teksty J 14, 26; 15, 26 i 16, 13 komplementarnie, należy w końcu uznać, że świadectwo Ducha wobec uczniów, o którym jest mowa wyraźnie w 15, 26, ma naturę wewnętrzną i duchową. Takie ujęcie pozwala też poznać, jaka jest treść tego świadectwa. Jej syntetyczna prezentacja zostanie dokonana w ostatniej części tego artykułu.

III. Świadectwo Ducha Świętego jako oskarżenie świata (J 16, 8-11)

W tym miejscu należy jeszcze zwrócić uwagę na następną wypowiedź Jezusa o Paraklecie, które jest zawarta w J 16, 8-11: Paraklet *gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie*

⁴⁸ Odnośnie do tego por. H. Langkammer, *Chrystologiczne akcenty...*, dz. cyt., s. 73; M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania...*, dz. cyt., s. 94–95; A. Jankowski, *Duch Święty w Nowym Testamencie...*, dz. cyt., s. 60; G. Ferraro, *Lo Spirito e Cristo nel Vangelo di Giovanni...*, dz. cyt., s. 252–255.

⁴⁹ Por. J. Szłaga, *Historiozbawcza misja Ducha Świętego...*, dz. cyt., s. 104; H. Muszyński, *Prawda*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana...*, dz. cyt., s. 246; H. Langkammer, *Chrystologiczne akcenty...*, dz. cyt., s. 67; H. Witczyk, *Paraklet Duchem...*, dz. cyt., s. 198; L. Zani, „*Mi darete testimonianza*” (*Gv 15, 27*): *lo Spirito è testimone di Gesù e ne continua la missione*, „Presbyteri”, 32 (1998), s. 379–386.

nie ujrzyście; wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. Już pobieżna lektura tego tekstu wskazuje na dwie ważne, zawarte w nim kwestie. Po pierwsze, ze względu na wrogię nastawienie świata do Jezusa i Jego uczniów, świadectwo Ducha względem niego przyjmuje postać oskarżenia i potępienia. Po drugie, w tym przypadku Jezus używa w stosunku do Ducha Świętego tytułu Parakleta, podobnie jak w 14, 16 i 15, 26. Przypominamy też jeszcze raz przy tej okazji, że w praktyce starożytnej ta sama osoba mogła być w sądzie zarazem obrońcą i oskarżycielem. O ile więc wobec uczniów Paraklet spełnia funkcję obrońcy i Rzecznika Jezusa, wydając świadectwo o prawdzie Jego osoby i posłannictwa, o tyle wobec świata staje się oskarżycielem, który zaświadcza o jego grzechu i ciężącej na nim winie.

Jezus zapowiada, że Paraklet *przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie* (w. 8). Tak jest w tłumaczeniu zarówno Biblii Tysiąclecia, Biblii Warszawsko-Praskiej, jak też w wielu przekładach zachodnioeuropejskich. Egzegeci jednak jednogłośnie zwracają uwagę na to, że użyty tutaj czasownik *elenchō* w grece biblijnej ma przynajmniej trzy różne znaczenia: 1) „wyciągnąć coś na światło dzienne”, „przedstawić”, „pokazać” (J 3, 20; Ef 5, 11.13; Tt 2, 15); 2) „udowodnić”, „dowieść” (J 8, 9. 46; Tt 1, 9); 3) „zgańić”, „zawstydić”, „napomnieć”, „skarcić” (Mt 18, 15; Łk 3, 19; 1 Tm 5, 20; Hbr 12, 5; Ap 3, 19)⁵⁰. Które z tych znaczeń przyjmuje on w J 16, 8? Czwarta zapowiedź Parakleta jest umieszczona w kontekście polemiki ze światem, który w teologii Janowej odgrywa rolę symbolu i obejmuje tę część ludzi, którzy trwają w błędzie i ciemności grzechu (3, 19), są poddani szatanowi (12, 31; 14, 30), nie poznają Boga (17, 27), nie wierzą w Chrystusa i nie przyjmują Jego nauki (1, 10), a nawet odnoszą się z wrogością zarówno do Niego, jak też do Jego uczniów (7, 7; 15, 18n; 17, 14)⁵¹. W kontekście takiej wrogości świata zadanie Ducha Parakleta, opisane czasownikiem *elenchō*, nie polega na „przekonywaniu” go o grzechu, sprawiedliwości i o sądzie, ale na ujawnieniu, wykazaniu, czy też nawet udowodnieniu Jego grzechu i wynikających z niego konsekwencji⁵².

⁵⁰ Por. J. Kudasiewicz, *Paraklet a grzech świata (J 16, 7-11)*, RT 40 (1993) 1, s. 114; I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 399–406.

⁵¹ Szerzej teologiczne pojęcie świata w *Ewangelii Janowej* opisuje S. Mędała, *Świat, w: Egzegeza...*, dz. cyt., s. 347–368.

⁵² Za takimi tłumaczeniami tego czasownika w języku polskim opowiada się J. Kudasiewicz, *Paraklet a grzech świata...*, dz. cyt., s. 114; M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania...*, dz. cyt., s. 90; F. Gryglewicz, *Jan Ewangelista o Duchu Świętym...*, dz. cyt., s. 98–99. Odnośnie do tego por. też. I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 406; R. E. Brown, *The Gospel...*, dz. cyt., s. 705n. Przy sensie „przekonywania” nadal obstaje A. Jankowski, *Duch Święty w Nowym Testamencie...*, dz. cyt., s. 63n; R. Karwacki, *Spiritus Paraclitus*, CT 59 (1989), 2, s. 38–39.

W obliczu wrogości i nienawiści tych, którzy doprowadzili najpierw do śmierci Jezusa, a potem zaczęli prześladować Jego uczniów, Duch Święty przejmuje inicjatywę i otwiera proces, w którym sam staje jako świadek i obrońca sprawy Jezusa, a zarazem jako oskarżyciel i sędzia świata. W tym miejscu jednak powstaje istotne pytanie: W jaki sposób Duch Paraklet będzie ujawniał i wykazywał winę świata oraz jak będzie dokonywał nad nim sądu? W odpowiedzi na to pytanie egzegeci przyjmują dwa różne stanowiska.

Do pierwszej grupy należą egzegeci, którzy podkreślają jurydyczny sens tego tekstu i dopatrują się w nim rzeczywistego procesu sądowego nad światem⁵³. R. Schnackenburg pisze w swym komentarzu, że w J 16, 8 działalność Parakleta wobec świata przyjmuje postać kosmicznego procesu, o którym Ewangelista pisze językiem mitologicznym, rozwijając tym samym idee judaistyczne, obecne w Jub 4, 23; 10, 3-17; Hen 14, 1; 89, 62⁵⁴. H. Strathmann natomiast stwierdza, że Duch Święty będzie oskarżał świat ustami apostołów w czasie ich głoszenia Ewangelii, aby skłonić ludzi do nawrócenia i pokuty⁵⁵.

Zupełnie odmienne spojrzenie na ten tekst zapoczątkował M.-F. Berrouard swym artykułem pisanym ponad pół wieku temu, w którym stwierdza na podstawie szczegółowej analizy, że (podobnie jak w J 15, 26) działalność Ducha Świętego opisana w 16, 8-11 ma charakter wewnętrzny i dokonuje się w sercu i sumieniu uczniów⁵⁶. Jego argumentacja jest bardzo logiczna i całkowicie oparta na tekście czwartej Ewangelii. Według św. Jana, Duch Święty jest darem czysto wewnętrznym, a Jego funkcje spełniane w każdym z wierzących mają charakter duchowy (J 14, 16-17; 16, 13-15; 20, 22; 1 J 2, 20.27; 3, 24; 4, 13). Można by nawet rzec, że dar ten jest zarezerwowany wyłącznie dla uczniów (7, 39). Świat przyjąć Go *nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna* (16, 17), z tej też przyczyny Duch Święty nie może bezpośrednio oddziaływać na świat. Jego działalność w świecie może się dokonywać tylko za pośrednictwem apostołów, którzy Go przyjęli i zostali oświeceni Jego słowem. Kiedy spotkają ich prześladowania z powodu Chrystusa i Jego Ewangelii, gdy staną przed trybunałem i niektórzy z nich zostaną skazani na śmierć, wówczas Duch Paraklet wystąpi w nich jako ich obrońca i zarazem jako oskarżyciel świata. Ujawni im z całą mocą i na podstawie przekonujących dowodów, że ich wrogowie są w błędzie, że sprawa Jezusa jest słuszna, zaś oskarżenia

⁵³ Zob. np. F. Manns, *Le Paraclet...*, dz. cyt., s. 122.

⁵⁴ R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium. III Teil...*, dz. cyt., s. 146-148.

⁵⁵ H. Strathmann, *Il Vangelo secondo Giovanni...*, dz. cyt., s. 184. I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 409, podaje, że po tej linii idą: J. Wellhausen, A. Loisy, B. F. Westcott, A. Durand, E. C. Hoskyns, L. Bouyer, H. van den Bussche, E. Schick i inni.

⁵⁶ M.-F. Berrouard, *Le Paraclet, défenseur du Christ devant la conscience du croyant (Jo. XVI, 8-11)*, „Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques”, 33 (1949), s. 369-371.

prześladców są niegodziwe i bezpodstawne. Wierząc, że Jezus jest Synem Bożym, zwyciężą oni nad światem, ponieważ – jak pisze św. Jan w 1 J 5, 4-5 – *tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara (...), że Jezus jest Synem Bożym*⁵⁷.

Za wewnętrznym charakterem działania Parakleta w J 16, 8-11 opowiada się wielu egzegetów. F. Genuyt pisze, że także w tym tekście adresatami świadectwa Parakleta są uczniowie, do których mówi On o świecie⁵⁸. R. E. Brown, popierając tezę Berrouarda, jeszcze raz podkreśla w swym komentarzu, że wiersze te opisują osobliwy proces sądowy, odbywający się przed Bogiem, w którym Duch Święty udowadnia, że grzech i wina leżą po stronie świata. Proces ten jednak nie odbywa się w jakiejś apokaliptycznej dolinie Jozafata, lecz w umyśle uczniów⁵⁹. I. de la Potterie, który wcześniej opowiadał się za wewnętrznym charakterem świadectwa w 15, 26, teraz podkreśla paralelizm istniejący między J 15, 26 i 16, 8. Zwrotowi *martyrêsei peri emou* w 15, 26 odpowiada zwrot *elenksei ton kosmon* w 16, 8. Stwierdza też, że w 16, 8 nie ma najmniejszej aluzji do publicznego świadectwa apostołów i ich posługi. W całym tekście 16, 5-15 na pierwszym planie występują Paraklet i uczniowie. Według niego zatem, jeszcze wyraźniej niż w 15, 26, działalność Parakleta opisana w 16, 8-11, mająca na celu wykazanie grzechu świata, odnosi się wyłącznie do wiary uczniów⁶⁰. J. Kudasiewicz wreszcie pisze: „terenem, na którym dokonuje się proces, jest umysł i serce uczniów. Jezus oskarżony przez świat w sumieniu swych uczniów znajdzie obrońcę i świadka – Parakleta. On będzie interweniował w tym wewnętrznym trybunale jako Duch Prawdy, aby bronić objawienia Jezusa przeciw kłamstwu świata, dając uczniom pewność niezłomnej wiary (1 J 5, 4-5)”⁶¹.

Analiza tekstu ujawnia wyraźnie, że pierwsze stanowisko nie znajduje uzasadnienia w Ewangelii Janowej. Gdy się przyjmie, że bezpośrednim adresatem oskarżycielskiego świadectwa Parakleta jest świat, wówczas należy uznać, że język czwartej Ewangelii jest mityczny, a sam sąd nad światem jest aktem przesuniętym w jakąś odległą i niesprecyzowaną przyszłość. Tymczasem Jezus w ostatniej mowie publicznej podkreślał: *Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony* (12, 31), zaś

⁵⁷ Por. tamże, s. 369.

⁵⁸ F. Genuyt, *Le „passage” de Jésus et la venue du Paraclet; analyse sémiotique du ch. 16 de l'Évangile de Jean*, „Sémiotique et Bible”, 34 (1984), s. 4.

⁵⁹ Por. R. E. Brown, *The Gospel...*, dz. cyt., s. 712.

⁶⁰ I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 414.

⁶¹ J. Kudasiewicz, *Paraklet a grzech świata...*, dz. cyt., s. 115–116. Podobnie też wypowiada się M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania...*, dz. cyt., s. 90; F. Gryglewicz, *Jan Ewangelista o Duchu Świętym w Kościele...*, dz. cyt., s. 99; B. Schwank, *Evangelium nach Johannes*, St. Ottilien 1996, s. 389.

w mowie pożegnalnej mówi, że Jego prześladowcy *teraz nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu* (15, 22) oraz że Paraklet ujawni światu sąd, ponieważ *władca tego świata (już) został oszczędzony* (16, 11). Jezus zatem traktuje sąd nad światem, zmierzający do jego potępienia, jako rzeczywistość dokonaną, przy czym choć posługuje się wyrażeniami apokaliptycznymi, to jednak nie mówi językiem mitycznym. Ci stronnicy pierwszego stanowiska, dla których bezpośrednia działalność Ducha wobec świata oznaczała rzeczywisty proces sądowy, dają do zrozumienia, że w tym przypadku uczniowie Jezusa stają się Jego narzędziami. Uważają więc, że przez apostołów Paraklet oskarża świat i sprawuje sąd nad światem. Jednakże tym sposobem dość daleko odbiegają od treści Ewangelii i zdają się dopisywać do tekstu natchnionego własne sceny i treści.

Jest faktem, że w J 16, 5-15 na pierwszym planie znajduje się działalność Ducha Świętego we wspólnocie uczniów, która jest świadkiem nieustającego procesu między Jezusem a światem. Wypowiedź o oskarżeniu świata przez Parakleta Jezus zaczyna słowami: *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was* (16, 7a). Przyjście Ducha Świętego jest „pożyteczne” dla uczniów dlatego, że *gdy przyjdzie, wykaże światu grzech, sprawiedliwość i sąd* (w. 8). Bez wchodzenia w bardzo szczegółową analizę J 16, 8-11, która i tak nic by nie wniosła do interesującej nas problematyki świadectwa, opisaną w tych wierszach działalność Parakleta można ująć zwięźle w następujący sposób⁶². Posłany do uczniów (16, 7b) i przebywając w uczniach (14, 17), Duch Święty rozstrzyga w ich sumieniu proces, w którym toczy się spór, po czyjej stronie jest słuszność: po stronie Jezusa, czy też po stronie świata. Duch Paraklet oskarża świat i wykazuje, że trwa on w grzechu, ponieważ nie chce uwierzyć w Jezusa posłanego od Ojca. Niewiara – jak Jezus podkreślał w wielu swych mowach – jest grzechem zasługującym na potępienie (3, 18), ponieważ ze swej istoty jest świadomym i zawinionym odwróceniem się od prawdy (8, 40-46), a tym samym od Boga (8, 47) i od ofiarowanego przez Niego życia (8, 24). Z drugiej strony Paraklet staje w obronie Jezusa. Żydzi uznawali Jezusa za grzesznika (9, 24), choć nie byli w stanie udowodnić Mu grzechu (8, 46). Duch Święty wykazuje, że sprawiedliwość leży właśnie po stronie Jezusa. Po wszystkich znakach, wyraźnie wskazujących na Jego pochodzenie i posłannictwo, zmartwychwstanie, po którym następuje powrót do Ojca, jest ostatnim i najbardziej wymownym świadectwem Jego świętości. Dowodzi ono, że Jezus wypełnił do końca wolę Ojca, w związku z czym należy z wiarą przyjąć każde Jego słowo. Po trzecie wresz-

⁶² Szerszą i bardziej szczegółową analizę tych wierszy zob. w: M.-F. Berrouard, *La Paraclet...*, dz. cyt., s. 371–387; G. Ferraro, *Lo Spirito e Cristo nel Vangelo di Giovanni...*, dz. cyt., s. 248–250; I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 416–421; J. Kudasiwicz, *Paraklet a grzech świata...*, dz. cyt., s. 116–118; F. Genuyt, *Le „passage”...*, dz. cyt., s. 3–6.

cie Paraklet dokonuje rewizji historycznego procesu, w którym Jezus został osądzony i skazany na śmierć. Wykazuje On, że męka i śmierć Jezusa nie jest Jego porażką, ale wprost przeciwnie, jest drogą do Jego wywyższenia (por. 3, 14; 8, 27; 12, 32), a zarazem do ostatecznego potępienia władcy tego świata (16, 11). Po Jego odejściu nawet w obliczu prześladowań i ucisku uczniowie nie powinni niczego się obawiać (por. 14, 1-3.27), ponieważ to właśnie On swoją śmiercią zwyciężył świat (16, 33), a na koniec przyjdzie do nich powtórnie, aby ich zabrać do domu Ojca (14, 3).

Moim zdaniem, dopiero wtedy, gdy przyjmie się uczniów jako adresatów działalności Parakleta w 16, 8-11, tekst ten staje się jasny i zaczyna ujawniać ściśle powiązania z całym nauczaniem Jezusa. Przedstawiony w nim sąd nad światem nie odbywa się przed trybunałem ziemskim i nie potrzebuje głośnego oskarżenia ustami apostołów władcy tego świata. Ma on charakter wewnętrznego oświecenia, w którym Duch Prawdy i jej Rzecznik umacnia wiarę uczniów i kształtuje w nich przekonanie o słuszności posłannictwa Jezusa i jej niezbędnej konieczności dla zbawienia świata. To oświecenie i umocnienie było bezwzględnie potrzebne, aby z kolei uczniowie zdołali wypełnić swoje apostołskie zadanie i by nawet w godzinie kryzysu i przeciwności nie ustawali w głoszeniu Ewangelii Jezusa i o Jezusie (16, 1-4).

IV. Nauka o świadectwie Ducha Świętego na tle historii Kościoła pierwotnego

1. *Sitz im Leben* pneumatologii Łukaszej i Janowej

Jak da się łatwo zauważyć, żadna z Ewangelii nie jest całkowicie pozbawiona tekstów dotyczących roli Ducha Świętego w życiu Jezusa (zob. Mt 1, 18.20; 3, 11.16; 4, 1; 12, 28; Mk 1, 8.10.12), jest jednak faktem niezaprzeczalnym, że dopiero św. Łukasz i św. Jan zwrócili uwagę na Jego niezastąpione funkcje spełniane we wspólnocie wierzących⁶³. Bez wątpienia okolicznością sprzyjającą trzeciemu ewangeliście było to, że rolę Ducha Świętego w Kościele mógł przedstawić przy okazji opisywania życia i działalności apostołów na kartach Dziejów Apostolskich. Św. Jan jednak nie miał takiego ułatwienia, a mimo to w J 14-16 tak bardzo mocno podkreślił – w formie zapowiedzi – wieloaspektowe funkcje Ducha Świętego, spełniane w Kościele. Z pewnością na powstanie tekstów pneumatologicznych w dziełach obu tych ewangelistów wpłynęła w dużym stopniu ich życiowa sytuacja i religijna atmosfera, która towarzyszyła im przy tworzeniu pism.

⁶³ Historię redakcji tekstów o Duchu Świętym usiłuje po części zrekonstruować F. Gryglewicz, *Duch Święty a Jezus Chrystus w czwartej Ewangelii*, RTK 24 (1977), 1, s. 47–57.

Ważną okolicznością, która przyczyniła się do rozwinięcia pneumatologii przez obu ostatnich ewangelistów, była najpierw śmierć apostołów⁶⁴. Wydarzenie to, skądinąd nieuniknione, miało dla Kościoła przełomowe znaczenie. Apostołowie byli naocznymi świadkami życia i działalności Jezusa, a dzięki swemu świadectwu stali się żywym pomostem między Nim a Kościołem. Ich śmierć zdawała się ucinąć tę kontynuację i zrywać łączność z żywym słowem Chrystusa. Zarówno Łukasz, jak też Jan, swoimi tekstami pneumatologicznymi dają odpowiedź na tę zaistniałą trudność. Wskazują oni na to, że jeśli ci naoczni świadkowie byli żywym pomostem między Jezusem a Kościołem, to stało się tak nie dlatego, że oni sami z siebie byli pamiątką Jezusa. W gruncie rzeczy bowiem w czasie Jego ziemskiej działalności nie pojęli w pełni Jego nauki, a do pełnego jej zrozumienia doszli dopiero po otrzymaniu daru Ducha po zmartwychwstaniu Chrystusa (por. Łk 9, 45; 18, 34; J 2, 22; 12, 16; 14, 9; 16, 12-13). Jeśli więc świadectwo apostołów opiera się całkowicie na uwidaczniającym się w nich działaniu Ducha Świętego, to tak samo też w następnym pokoleniu Jego boskie świadectwo będzie kontynuować dzieło Jezusa i sprawi, że Kościół nigdy nie straci łączności z Jego nauczaniem. Św. Jan w swej Ewangelii ideę tę wyraża słowami Jezusa o Duchu Prawdy, który będzie uczniom przypominał wszystko, co powiedział Jezus (J 14, 26), i doprowadzi ich do całej prawdy (16, 13).

Tłem przynajmniej niektórych tekstów pneumatologicznych są również przesładowania chrześcijan, które dla wszystkich czterech ewangelistów nie stanowiły już tylko zapowiedzi, ale stały się konkretną rzeczywistością. Nawiązując do nich, Łukasz przekazuje zapewnienie Jezusa: *nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co mówić należy* (Łk 12, 11-12), zaś w Ewangelii Janowej w takim samym kontekście Jezus mówi: *Paraklet będzie świadczył o Mnie* (J 15, 26).

Następną okolicznością, którą można dostrzec w tle pneumatologicznych tekstów zarówno Łukasza, jak też Jana, była konieczność rozwiązania problemu opóźniania się paruzji Chrystusa⁶⁵. Na podstawie słów Jezusa chrześcijanie pierwszego pokolenia byli przekonani, że powtórne przyjscie Chrystusa, połączone z powszechnym sądem nad światem, nastąpi niebawem. Po roku 70

⁶⁴ Odnośnie do tego por. G. Rafiński, *Rola charyzmatu prorockiego we wspólnocie Janowej (J 16, 12-15 i 1 J)*, „Studia Gdańskie”, 8 (1992), s. 29; M. Vellanickal, *Christ, Spirit and the Church in the Fourth Gospel*, „Bible Bhashyam”, 16 (1990), s. 239-240.

⁶⁵ Por. tu J. Becker, *Die Abschiedsreden Jesu im Johannesevangelium*, Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft 59 (1970), s. 215-246; L. Sabourin, *L'Évangile de Luc. Introduction et commentaire*, Roma 1985, s. 42-43; R. Rafiński, *Rola charyzmatu prorockiego...*, dz. cyt., s. 29; M. Vellanickal, *Christ, Spirit...*, dz. cyt., s. 240.

oczekiwania Jego powrotu zaczęły słabnąć, minęło bowiem pierwsze pokolenie, a Jezus nie przyszedł, choć zapewniał: *Nie przeminie to pokolenie, aż to wszystko się stanie* (Mt 24, 34; Mk 13, 30; Łk 21, 32). Choć Łukasz cytuje te słowa w ślad za Markiem, to jednak w wielu własnych tekstach wprowadza ideę, którą można nazwać „eschatologią zrealizowaną” i „indywidualną”⁶⁶. Zgodnie z nią, królestwo Boże już nadeszło wraz z wprowadzeniem do chwały Chrystusa (por. Łk 17, 21n), zaś godzina śmierci dla poszczególnych ludzi już prowadzi do spotkania z Chrystusem, którego obecność w królestwie zbawionych jest trwała i nie ma charakteru stanu tylko przejściowego (12, 16-20; 16, 19-31; 23, 43). Ideę tę przedstawia jeszcze jaśniej św. Jan, według którego, kto słucha słowa Jezusa, już *ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia* (J 5, 24). W zredagowanej przez niego rozmowie Jezusa z Nikodemem Jezus stwierdza, że *kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony* (3, 18), natomiast w J 12, 31 spotykamy zdanie: *Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony*. W ideę tę włącza się też nauka o funkcjach Ducha Świętego, spełnianych w Kościele. W czwartej Ewangelii Jezus uczy wyraźnie: *Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, (...) On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi* (J 16, 13-14). Swoją działalnością zatem będzie On uobecniał we wspólnocie Chrystusa zmartwychwstałego i uwielbionego, sprawiając tym samym, że oczekiwanie na Jego powtórne przyście przy końcu czasów jest w gruncie rzeczy bezprzedmiotowe.

2. Rola i treść świadectwa Ducha Świętego w życiu Kościoła

Zarówno trzecia, jak też czwarta Ewangelia, podkreśla fakt, odzwierciedlający bez wątpienia historyczną kolej rzeczy, że Duch Święty zaczyna działać we wspólnocie uczniów Jezusa dopiero po Jego odejściu. Wcześniej swą dynamiczną obecność ujawniał tylko w osobie i dziele Jezusa. Ma się wrażenie, jakoby wówczas apostołowie znajdowali się poza jej zasięgiem. O sytuacji apostołów w czasie ziemskiej działalności Jezusa Jan mówi: *Duch jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony* (J 7, 39). Natomiast kontekstem wszystkich wypowiedzi Jezusa o roli Ducha w Kościele (J 14–16) jest Jego odejście. W takiej sytuacji Jezus stwierdza w czasie Ostatniej Wieczerzy: *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was* (J 16, 7). W ramach wszelkich zbawczych owoców Chrystusowego „odejścia”, które ogarnia mękę, śmierć, zmartwychwstanie i powrót do Ojca, jest przekazanie

⁶⁶ Por. tu np. L. Sabourin, *L'Évangile...*, dz. cyt., s. 43–44; J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 1999², s. 254; A. Jankowski, *Doniosłość Łukaszej eschatologii indywidualnej*, RBL 28 (1975), s. 168–182.

uczniom daru Ducha, który ma z nimi pozostać „na zawsze” (J 14, 16). W tym kontekście można wręcz powiedzieć, że teksty Janowe usiłują w jakiś sposób wyjaśnić, dlaczego Chrystus odszedł ze świata i już nie powraca: uczynił to w tym celu, by na Jego miejscu mógł zacząć działać posłany przez Niego Duch Paraklet, który ma za zadanie przywrócić w świecie sprawiedliwość (16, 9-11) i objawić pełny sens Jego dzieła (16, 12-15)⁶⁷.

Najpierw Duch Święty spełnia we wspólnocie wierzących funkcję skutecznego obrońcy. W J 15, 18 – 16, 4 jest mowa o nienawiści świata i prześladowaniu uczniów, w sposób szczególny zaś jest uwypuklona wrogość synagogi w stosunku do Kościoła. W tym kontekście pojawia się zapewnienie Chrystusa, że w takiej właśnie okoliczności ujawni swoją szczególną moc Duch Święty Paraklet. Konkretnie przykłady Jego działalności w czasie prześladowań Kościoła podaje Łukasz w Dz 4, 8.31; 5, 32; 6, 10; 7, 55. Biorąc jednak wszystkie te teksty bardzo dosłownie, dochodzi się do wniosku, że Duch Święty, który w chwili stosowanych wobec uczniów represji jest w nich obecny i działa w nich, w istocie rzeczy staje wówczas jako Rzecznik i obrońca nie ich samych, ale Jezusa i Jego sprawy. Stwierdzenie to jednak należy rozumieć właściwie, w przeciwnym bowiem razie może wywoływać nieporozumienia i protesty. Otóż Jezus powierzył swym apostołom naukę otrzymaną od Ojca, aby oni ją przekazywali dalej. Gdyby jednak wskutek gwałtownych prześladowań osłabła ich wiara, wówczas doznałaby uszczerbku Ewangelia i chwala Jezusa, a może nawet zostałyby zniweczone Jego zbawcze dzieło. Dlatego w takich chwilach sam Duch Święty przychodzi z pomocą apostołom, aby umocnić ich pewność, że Jezus jest rzeczywiście Synem Bożym, że został posłany na świat, aby go zbawić, a po spełnieniu swego posłannictwa powrócił do Ojca (por. J 16, 10) i jest zwycięzcą świata (16, 33). Innymi słowy, świadectwo Ducha (także w Dz 5, 32) dotyczy całej tajemnicy Jezusa, a treść tego świadectwa pokrywa się z tym, w co ludzie powinni wierzyć, przyjmując Jezusa⁶⁸. Jego zadaniem zatem jest nie tyle chronić uczniów przed prześladowaniami lub nienawiścią ze strony świata, ile nie dopuścić do tego, by w takich chwilach próby ulegli zgorzeniu lub zniechęceniu. Swoją mocą ożywia ich wiarę (zgodnie z zapewnieniem w J 16, 1), czyni ich odważnymi, śmiałymi i niezłomnymi (por. Dz 4, 13.29-31), dzięki czemu nawet w obliczu prześladowań i zagrożenia życia, postawieni przed trybunałem sądowym, nie przestają głosić Ewangelii, występując w roli niezłomnych świadków Jezusa⁶⁹.

⁶⁷ Por. F. Manns, *Le Paraclet...*, dz. cyt., s. 142.

⁶⁸ Por. I. de la Potterie, *La vérité...*, dz. cyt., s. 396; G. Ferraro, *Il Paraclito, Cristo, il Padre nel Quarto Vangelo*, Città del Vaticano 1996, s. 106; tenże, *Lo Spirito e Cristo nel Vangelo di Giovanni...*, dz. cyt., s. 227.

⁶⁹ Por. M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania...*, dz. cyt., s. 86; G. Haya-Prats, *L'Esprit force de l'Église. Sa nature et son activité d'après les Actes des Apôtres*, Paris 1975, s. 110–111.

Definicja świadka podaje jako jedno z podstawowych jego zadań ujawnienie (a nawet – w miarę możliwości – dosłowne przytoczenie) słów, które mają jakieś znaczenie w procesie sądowym, a które on słyszał na własne uszy. W J 16, 13-15 Jezus ze szczególną mocą podkreśla, że Duch Prawdy *nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz; z mojego weźmie i wam objawi*. W 15, 26 natomiast objawia, że Duch Prawdy pochodzi od Ojca (*para tou patros*) tak samo, jak On wyszedł od Ojca i przyszedł na świat (16, 28). Pochodzenie Ducha Świętego jest podstawą tego, że po Ojcu staje się On najbardziej autorytatywnym świadkiem Syna Bożego. Duch Prawdy jednak swoim świadectwem nie zastępuje świadectwa Ojca. Ojciec świadczył o swym Synu w czasie Jego publicznej działalności (5, 37). Duch Święty natomiast ma świadczyć o Nim po Jego odejściu ze świata.

Treścią Jego świadectwa, podobnie jak świadectwa Ojca, jest osoba i posłannictwo Syna Bożego. I. Donegani streszcza to świadectwo w następujący sposób: Duch Święty jako Duch Prawdy odsłania i przypomina objawienie przyniesione przez Jezusa, pomaga zrozumieć je w pełni i wciąż na nowo odkrywać ukryty w nich najgłębszy sens. Celem Jego misji jest pełna interioryzacja słowa Jezusa⁷⁰. Chrystus po swym odejściu do Ojca nie może już bezpośrednio mówić i nauczać. Odtąd Duch Święty przemawia za Niego w sercu uczniów i ich naucza (J 14, 26). Widać zatem, że funkcja Ducha Prawdy łączy się w jakiś sposób z funkcją Nauczyciela i Parakleta, czyli (można by rzec w tym kontekście) Rzecznika. Wszakże zgodnie ze słowami Jezusa w J 16, 12-15, Duch Święty nie poszerzy zakresu objawienia. Nie przyniesie On nowej Ewangelii, czyli objawienia różnego od tego, które dał Jezus⁷¹. Wprost przeciwnie, Jego zadaniem jest ukazanie najgłębszej prawdy tego, co powiedział Jezus. Aby ujawniła się pełna prawda Jego słów, konieczne jest najpierw ich przypomnienie, a następnie całościowe ich zrozumienie.

W tej perspektywie należy przyznać, że ma rację H. Schlier, nazywając Ducha Świętego „tłumaczem” Jezusa⁷². Słusznie też pisze G. Betori, stwierdzając, że w działalności ewangelizacyjnej Duch Święty „jest objawicielem

⁷⁰ I. Donegani, „*A cause de la parole de Dieu et du témoignage de Jésus ...*” *Le témoignage selon l'Apocalypse de Jean. Son enracinement extra-biblique et biblique. Sa force comme parole de sens*, Paris 1997, s. 253.

⁷¹ Por. M. Bednarz, *Zapowiedzi zesłania ...*, dz. cyt., s. 84. J. Comblin, *Le Témoignage ...*, dz. cyt., s. 76–77; G. Rafiński, *Rola charyzmatu prorockiego ...*, dz. cyt., s. 31 pisze jednak odwrotnie: „wyrażenie *hē alētheia pasa* (w. 13) nie oznacza tylko pełnego zrozumienia Mowy Pożegnalnej w świetle śmierci Jezusa, ale oznacza nowe objawienia”.

⁷² H. Schlier, *Duch Święty jako „Tłumacz” w świetle Ewangelii Janowej*, „Comunio”, 18 (1998), 2, s. 43.

orędzia”⁷³, jak również P. M. Meagher, który nazywa Ducha Świętego „nauczycielem ewangelizatorów”⁷⁴. Na podstawie całych Dziejów Apostolskich widać, że to właśnie On daje pewność, że Jezus został ustanowiony Mesjaszem i Panem, to On rozjaśnia i pozwala apostołom zrozumieć zbawczy sens wydarzeń, które stały się przedmiotem ich orędzia, a mianowicie znaczenie życia, nauczania, śmierci krzyżowej i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa⁷⁵. Uczniowie, którzy aż do chwili wniebowstąpienia Jezusa rozumowali przyziemnie, a nawet na sposób czysto polityczny (por. Łk 24, 21; Dz 1, 6), musieli najpierw sami dobrze zrozumieć nauczanie i zbawcze dzieło Chrystusa, aby potem z całym przekonaniem mówić o Nim do wszystkich narodów. W drugiej zaś kolejności dziełem Ducha Świętego jest nowość słownictwa w głoszeniu orędzia o zbawieniu, dostosowanym do sytuacji i mentalności słuchaczy⁷⁶. Nowość ta była konieczna zwłaszcza wtedy, gdy Dobra Nowina o odkupieniu dotarła do pogan, którym były obce żydowskie i starotestamentalne kategorie teologiczne. W takich sytuacjach nie można było mechanicznie powtarzać słów Ewangelii, usłyszanych po aramejsku od Jezusa w bardzo określonej sytuacji historycznej, społecznej i kulturowej, ale należało wydobyć z nich najgłębszy sens i przekazać je językiem zrozumiałym dla słuchaczy.

Tak więc – jak pisze H. Schlier – Duch Święty wspólnocie wierzących „nie ukazuje Jezusa tak, jakby miał zrekonstruować Jezusa historycznego”⁷⁷. Zdania tego oczywiście nie należy rozumieć w taki sposób, jakoby dla Kościoła nie było ważne historyczne posłannictwo i nauczanie Chrystusa. Chodzi tu o coś zupełnie innego. W J 16, 12 Jezus mówi do uczniów: *Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie*, przy czym zawarty tu czasownik *bastarden* należy raczej przetłumaczyć, parafrazując: „ale teraz nie możecie tego udźwignąć, gdyż wasze barki są jeszcze do tego zbyt słabe”⁷⁸. Umocnienie ich sił dokonuje się po zmartwychwstaniu Jezusa, co też jasno ukazuje w swym dziele św. Łukasz (por. Łk 24, 49; Dz 1, 8). Ich mocą staje się Duch Święty, który w okolicznościach całkowicie już zmienionych nie tylko kontynuuje nauczanie Jezusa, ale uobecnia Go jako Prawdę i objawia Go w całej pełni⁷⁹.

⁷³ G. Betori, *Lo Spirito e l'annuncio della Parola negli Atti degli Apostoli*, „Rivista Biblica Italiana”, 35 (1987), s. 433.

⁷⁴ P. M. Meagher, *Pentecost Spirit: To Witness*, „Vidyajyoti Journal of Theological Reflection”, 62 (1998), s. 275.

⁷⁵ Por. tu też G. Rossé, *Atti degli Apostoli. Commento esegetico e teologico*, Roma 1998, s. 256.

⁷⁶ Na rolę Ducha Świętego w procesie ciągłej aktualizacji orędzia o zbawieniu i jego dostosowywaniu do języka danej kultury i epoki wskazuje np. J. Comblin, *Le Témoignage...*, dz. cyt., s. 77.

⁷⁷ H. Schlier, *Duch Święty jako „Tłumacz”...*, dz. cyt., s. 42.

⁷⁸ Por. A. Jankowski, *Duch Święty w Nowym Testamencie...*, dz. cyt., s. 60.

⁷⁹ Por. A. Nossol, *Duch Święty jako obecność Jezusa Chrystusa*, CT 50 (1980), 3, s. 12–13; H. Schlier, *Duch Święty jako „Tłumacz”...*, dz. cyt., s. 43.

Tak więc Jego świadectwo w uczniach – należy to jeszcze raz podkreślić – przyjmuje postać przypominania słów Jezusa, wyjaśniania ich w świetle zmartwychwstania i pogłębiania ich znaczenia. Wszakże cytowane już wyżej teksty J 2, 22 i 12, 16 pokazują, że już samo przypominanie niektórych istotnych słów Jezusa i ich rozważanie w świetle zmartwychwstania łączy się z pogłębieniem ich sensu. Również ono jest owocem działania Ducha Prawdy. W gruncie rzeczy bowiem nikt inny, tylko Duch Jezusa ożywia pamięć Jego uczniów, przypomina im Pisma, a zwłaszcza przepowiednie mesjańskie, w których było zawarte świadectwo o Chrystusie, i pomaga nadać im właściwą interpretację⁸⁰. On sprawia, że słowo Jezusa, które niegdyś wydawało się enigmatyczne i trudne do przyjęcia (por. np. (Łk 9, 45; 18, 34; J 6, 60), staje się do zniesienia i zrozumiałe. Dzięki Jego działaniu Kościół coraz lepiej poznaje boskie pochodzenie Jezusa i Jego zbawcze posłannictwo, a następnie może autorytatywnie głosić orędzie o Nim całemu światu. Co więcej, doświadczając Jego asystencji z mocą, nawet po odejściu pokolenia naocznych świadków Jezusa mogą mieć pewność, że będą w stanie dalej przekazywać Jego naukę wiernie i bez skażeń. Oświeceni Jego światłem, chrześcijanie z każdym dziesięcioleciem coraz bardziej pogłębiają i rozwijają chrystologię, tak że w pismach św. Jana uzyskuje ona najbardziej wzniosłą i dojrzałą postać.

⁸⁰ M. Hengel, *The Old Testament in the Fourth Gospel*, „Horizons in Biblical Theology”, 12 (1990), 1, s. 29 n; S. Szymik, *Rola Ducha Świętego w procesie interpretacji Biblii*, RT 46 (1999), 1, s. 16–18; A. A. Trites, *The New Testament...*, dz. cyt., s. 120.